

29 kwietnia (sobota) – 3 maja (środa). Rozpoczęcie o godz. 11:00, a zakończenie o godz. 16:00.

Rekolekcje Eucharystyczne - 8 czerwca (Boże Ciało) – 11 czerwca (niedziela). Przyjazd 7 czerwca albo 8 czerwca rano. Uwaga! Msza Św. w Boże Ciało o godz. 11:00. Zakończenie w niedzielę o godz. 16:00.

Rekolekcje – Nowenna o Pokój w sercu, w rodzinie, na świecie; 1 lipca (sobota) – 9 lipca (niedziela). Rozpoczęcie o godz. 11:00, a zakończenie o 16:00.

Rekolekcje – „Nie bądźcie głusi”. Orędzie z 25.09.2003 21 lipca (piątek) – 23 lipca (niedziela). Rozpoczęcie o 18:30, a zakończenie 16:00.

Rekolekcje – „Dziś pragnę z wami dzielić niebieską radość” Orędzie z 25.08.2016. 12 sierpnia (sobota) – 15 sierpnia (Wniebowzięcie NMP, wtorek)

Kochani!

Zmartwychwstały Pan niech Was i Wasze Rodziny nieustannie obdarowuje swoim Życiem i Pokojem. Bóg zapłać za waszą adorację Pana Jezusa i każde dobro.



**o. Eugeniusz Śpiołek SchP
i Wspólnota Ogniska Bożego Pokoju**

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl, Fb
tel. Agnieszka 507983234.

PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

**Ul. Gdańska 85 Łódź
marzec -kwiecień 2023**



Orędzie z 25 lutego 2023

„Drogie dzieci! Nawracajcie się i przywdziejcie szaty pokutne oraz osobistą, głęboką modlitwę i w pokorze proście Najwyższego o pokój. W tym czasie łaski szatan chce was uwieść, ale wy, kochane dzieci, patrzcie na mojego Syna i idźcie za Nim na Kalwarię, w wyrzeczeniu i w poście. Jestem z wami, bo Najwyższy pozwala mi, bym was kochała i prowadziła do radości serca, w wierze, która wzrasta dla tych wszystkich, którzy Boga kochają ponad wszystko. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Gdyby Bóg wezwał mnie teraz do siebie, czy jestem na to gotowy?

Dzisiejsze orędzie wprowadza nas w Wielki Post. Jednak odkąd śledzę orędzia Matki Bożej, nigdy nie słyszałem aż tak mocnych słów, także w orędziach z poprzednich lat, które były przekazywane na początku Wielkiego Postu. Ponadto pojawia się wiele nowych wyrażen, dlatego warto przeanalizować je dokładnie, słowo po słowie.

Nie traktujmy tych słów: „Drogie Dzieci!” - jakby to był zwyczajowy początek jakiegoś listu, bo kiedy Matka Boża je wypowiada, czyni to całym sercem, z całą macierzyńską czułością. Pamiętam jak kiedyś byłem w Medziugorju i był w grupie chłopiec, który mógł mieć 8-9 lat. Dałem mu do przeczytania orędzie Matki Bożej i spytałem, które słowa podobają mu się najbardziej. A on odpowiedział, że najbardziej spodobały mu się słowa „Drogie Dzieci!”. Potem dowiedziałem się, że był dzieckiem z rodziny rozbitej... być może właśnie dlatego te słowa tak do niego przemówiły. Te słowa przemówią do każdego, kto otworzy serce.

Orędzie zaczyna się od tego samego polecenia, które od samego początku towarzyszyło działalności publicznej Jezusa. Jezus zaczął swoją misję od słów: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Matka Boża, na początku Wielkiego Postu powtarza te mocne słowa, powtarza je nieustannie od 42 lat. Powiedziała kiedyś, że nawrócenie jest rzeczą najważniejszą – i że przyszła po raz ostatni, aby wzywać ludzkość do nawrócenia. Niech te słowa *nawróćcie się* przeszły nasze serca jak ostra strzała.

Matka Boża mówiła tutaj, w Medziugorju, że może być za późno dla tych, którzy odkładają nawrócenie na później albo czekają, aż pojawi się znak na wzgórzu, żeby wiedzieć, czy ma wierzyć czy nie. To nie znaczy, że chcemy stawiać jakieś granice Bożej Opatrzności, jednak powinniśmy przyjąć te słowa *nawracajcie się* jako pilny rozkaz. To coś więcej niż zachęta, to naglące wezwanie. W czasie tego Wielkiego Postu trzeba całkowitej przemiany naszego życia.

Oczywiście, chodzi o nawrócenie tych, którzy są daleko od Boga, to jest sprawa najważniejsza. Ci ludzie powinni powrócić do Boga. Matka Boża wiele razy powtarzała: „powróćcie do Boga”, „powróćcie do sakramentów”, „powróćcie do Bożych przykazań”. Tu chodzi o radykalną przemianę życia. Matka Boża powiedziała, że są ludzie, którzy stali się poganami. A zatem, musi się dokonać proces odwrotny. Niejednokrotnie Matka Boża mówiła o nawróceniu i jednocześnie o spowiedzi.

Istnieje tu pewne uderzające powiązanie, Matka Boża wskazuje konkretną drogę do nawrócenia i przemiany życia. Przede wszystkim jest to proces dokonujący się we wnętrzu człowieka, łaska Ducha Świętego, który do nas przychodzi a następnie prowadzi drogą żalu za grzechy, gdzie w pewnym momencie pojawia się spowiedź. My wszyscy musimy pójść tą drogą. To dotyczy także kapłanów, w tym znaczeniu, że musimy zapewnić naszym wiernym odpowiednie warunki, aby mogli przygotować się do przeżywania Wielkanocy

aby stawić tym próbom czoła, dla zbawienia dusz i przyszłości świata. Stańmy w tej walce po właściwej stronie.

Niech te słowa Matki Bożej będą dla nas światłem, niech prowadzą nas przez święty czas Wielkiego Postu. Amen.

o. Livio Fanzaga

Ogłoszenia

25 marzec- Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.
Nabożeństwo o pokój, zdrowie ducha, duszy i ciała,
godz. 18:00.

Rekolekcje Wielkopostne: 26.03 niedziela- godz. 15:00,
poniedziałek 27.03. - godz. 18:00, **wtorek 28.03**- godz.
18:00.

Triduum Paschalne.

Wielki Czwartek – Niedziela Zmartwychwstania.

W formie rekolekcji 6 – 9 kwiecień

(można też pozostać na Poniedziałek Wielkanocy).

W programie: Główne Nabożeństwa oraz Liturgia Godzin, Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale, adoracja, medytacje, różaniec z rozważaniami na te dni, cisza i skupienie.

Szczegółowy plan na miejscu oraz na tablicy ogłoszeń w naszym Ognisku w Łodzi i na stronie Ogniska www.ogniskobozegopokoju.pl w zakładce Ogłoszenia.

Zgłoszenia: Agnieszka 507-983-234, Krzysztof 602-242-741

Zapraszamy na rekolekcje

Rekolekcje ze Świętym Janem Pawłem II .

mogła z nami zostać: „*Jestem z wami, bo Najwyższy pozwala mi, bym was kochała i prowadziła*”. Matka Boża po raz pierwszy używa takich słów, które świadczą o gorącej miłości, jaką żywi do nas wszystkich.

(...)

Żyjemy w czasach wielkiego zagubienia. Pojawia się wielu fałszywych pasterzy, fałszywych orędzi, fałszywych wizjonerów – mamy do czynienia z istną epidemią. A Królowa Pokoju przychodzi, aby nas prowadzić. To ogromna łaska. Maryja prowadzi nas do radości serca, do radości życia w Bogu, do radości Chrystusa i podążania za Nim. A zatem – mając taki punkt odniesienia, pozwólmy, by Matka Boża nas prowadziła! Bylibyśmy głupcami, gdybyśmy szukali czegoś więcej.

To orędzie stanowi wprowadzenie w czas Wielkiego Postu, bardzo aktualne, a jego niezrównane piękno nawiązuje do najlepszych tradycji Kościoła. Na końcu pojawia się myśl, której nigdy nie widziałem w książkach o duchowości, myśl o *wierze, która wzrasta dla tych wszystkich, którzy Boga kochają ponad wszystko*. Zwykle mówimy o wierze, która jest owocem modlitwy. Słyszeliśmy od Matki Bożej, że modlitwa jest jak woda, którą podlewamy kwiat, aby mógł się rozwijać. **Tym kwiatem jest wiara.** A wiara przynosi miłość Boga. Tymczasem tutaj Matka Boża wyraża coś o wiele głębszego. Mówi, że *wiara wzrasta dla tych wszystkich, którzy Boga kochają ponad wszystko*. Czyli: im bardziej kochasz Boga, tym większa jest twoja wiara. Stąd wniosek, że jeśli chwiejesz się w wierze, to dlatego, że zbyt mało kochasz Boga i masz w sobie dużo miłości własnej. To znaczy, że nie wykorzeniłeś swoich wad, które cię trzymają na uwięzi. Jeśli w człowieku wzrasta pragnienie Boga, poszukiwanie Boga, miłość Boga – wzrasta również jego wiara, która się umacnia i czyni go zdolnym do przetrwania każdej próby. A żyjemy w czasach, w których naszą wiarę czekają ciężkie próby. Dlatego powinniśmy przygotować się do tego,

przystępując do spowiedzi (...). Następnie Matka Boża pokazuje nam drogę na czas Wielkiego Postu wypowiadając słowa, które - o ile dobrze pamiętam - nie pojawiły się nigdy przedtem: ***przywdziejcie szaty pokutne***.

Matka Boża przypomina o pokucie, która zalicza się do wielkich tradycji chrześcijaństwa i często przejawia się także na zewnątrz, przez widzialne znaki, takie jak wór pokutny, noszony przez wielu Ojców Pustyni czy pokutników, szczególnie w momentach wielkich klęsk, które zdarzały się na przestrzeni dziejów chrześcijaństwa. Organizowano wielkie procesje pokutne, ponieważ panowało powszechne przekonanie, że nieszczęścia takie jak dżuma czy różne klęski, powiązane są z ludzkim grzechem. Natomiast my przypisujemy to wszystko wyłącznie siłom natury, współczesny człowiek zrzuca z siebie własną odpowiedzialność.

Wystarczy podać prosty przykład: największa plaga, jaka dzisiaj może spaść na ziemię, to wojna, która może zniszczyć całą ludzkość i planetę, na której żyjemy. Tymczasem – w jaki sposób dochodzi do wojny? Wojna jest skutkiem ludzkiej gwałtowności, szatańskiej nienawiści, która rozsadza ludzkie serca, jest skutkiem żądzy posiadania, zazdrości, arogancji, przemocy i żądzy władzy. To prawda, że powinniśmy *przywdziać szaty pokutne*, z powodu klęsk, jakie na nas spadają, a których przyczyną jest zło zakorzenione w ludzkim sercu. Potem jest mowa o modlitwie osobistej.

Matka Boża od samego początku mówi, że ofiara Mszy Świętej jest najważniejsza, lecz także przypomina o modlitwie osobistej, o naszej relacji z Bogiem. Modlitwa osobista jest bardzo ważna. Powinna być *głęboka*. Co to znaczy? Tu nie chodzi o jakąś technikę stosowaną przez adeptów medytacji transcendentalnej czy inne tego typu praktyki. Nic z tych rzeczy. Tu chodzi o modlitwę chrześcijańską, która jest rozmową dziecka z ojcem. W głębokiej modlitwie chodzi o to, byśmy w świetle Bożym przyjrzeni się własnej duszy. Tu nie chodzi o modlitwę

wywodzącą się z tradycji orientalnej, gdzie człowiek przygląda się sobie (...).

Wszyscy możemy znaleźć w ciągu dnia odrobinę czasu na modlitwę.

Dniem i nocą powinniśmy pielęgnować w sobie żywą modlitwę nieustającą – jednak potrzebna jest chwila zastanowienia, aby zatrzymać się i pomyśleć: *Gdyby Bóg wezwał mnie do siebie w tym momencie, czy jestem na to gotowy?* To pytanie jest zawsze aktualne, teraz bardziej niż kiedykolwiek, bo widzimy jakie klęski spadają na świat z minuty na minutę. Z myślą o największej klęsce, która zagraża światu, Matka Boża mówi: *w pokorze proście Najwyższego o pokój.*

Bez niepotrzebnej polemiki, jest sprawą bardzo ważną, aby zauważyć te słowa Matki Bożej. Nie pomogą żadne debaty, marsze, manifestacje – to nie przyniesie nam pokoju. Pokój jest darem Boga. Trzeba w pokorze upaść na kolana, przyznać się do własnej grzeszności i prosić Boga o przebaczenie grzechów. My sami powinniśmy to uczynić jako pierwsi. Dzięki temu Bóg obdarzy nas darem pokoju duszy. To wielki skarb, który potem niesiemy naszym bliskim, osobom, z naszego otoczenia, z którymi się spotykamy – dajemy ten pokój światu. Serca pełne nienawiści przynoszą światu zagrożenie – a serca pełne pokoju sprawiają, że świat może trwać i dają nadzieję na przyszłość. Taka jest treść pierwszej części orędzia, w której jest mowa o przeżywaniu Wielkiego Postu i o podążaniu drogą nawrócenia, pokuty, modlitwy osobistej – wołania o pokój. Na płaszczyźnie osobistej, wszystko to konkretyzuje się w sakramencie spowiedzi.

(...)

Kuszenie Jezusa na pustyni jest swego rodzaju syntezą, lecz Jezus – jak pisze św. Łukasz – był kuszony na wszelkie sposoby. Wszystkie pokusy zmierzały do konkretnego celu: odwieść Jezusa od Jego misji. **Szatan już miał pewność, że Jezus jest Mesjaszem.** Kiedy wypędzał złe duchy, one głośno nazywały Go Synem Bożym. Otóż – w jaki

sposób szatan kuśił Jezusa w życiu publicznym? Jaka była główna pokusa, która pojawia się na kartach Ewangelii? Zaskoczyła nawet apostołów, którzy ulegając tej pokusie, rozproszyli się i uciekli po pojmaniu Jezusa.

To pokusa mesjanizmu w życiu doczesnym. Pokusa zbudowania rajku na ziemi. Kusząc Jezusa, szatan oferuje mu bogactwo, władzę, chwałę ziemską – byle tylko oddał mu pokłon. To samo dzieje się i w naszych czasach – pokusy te nieustannie towarzyszą historii Kościoła i prowadzą do wykorzystywania religii do celów doczesnych. My również jesteśmy kuszeni sprawami ziemskimi, jesteśmy kuszeni rzeczami przemijającymi, jesteśmy kuszeni sławą, władzą, bogactwem, przyjemnościami. O tych pokusach Matka Boża powiedziała kiedyś: *Szatan niszczy was tymi samymi rzeczami, które wam podsuwa.* W tym momencie zaczynamy rozumieć, dlaczego tak ważny jest post i wyrzeczenia (...).

Kiedy odmawiamy sobie jedzenia i picia czy jakiejś przyjemności, wzmacniamy w ten sposób swoją wolę. Będzie nam łatwiej powiedzieć szatanowi „nie”, kiedy przyjdzie z pokusą, podsuwając nam zło, najczęściej zamaskowane pozorami dobra, aby zepchnąć nas na drogę grzechu. Post i wyrzeczenia są bardzo ważną bronią, która pozwala nam każdego dnia zwyciężać szatańskie pokusy. Pan Jezus właśnie po to pościł na pustyni 40 dni i 40 nocy, aby odepchnąć pokusy złego ducha. A zatem – zamiast słuchać podszeptów szatana, powinniśmy *patrzeć na Syna Maryi i iść za Nim na Kalwarię.* To jest prawdziwy mesjanizm – mesjanizm krzyża i upokorzenia, cierpienia – i tego wszystkiego, co możemy odnaleźć w męce Jezusa. Jest to zaprzeczenie owej szerokiej drogi, po której tak wielu zmierza ku zatraceniu.

Z kolei w trzeciej części orędzia Matka Boża mówi, jaka jest Jej rola. Maryja mówi, że została posłana przez Boga, ale jednocześnie daje do zrozumienia, że uczynił to na Jej prośbę. Przychodzi do nas, ponieważ Jezus pozwala Jej być z nami, i to Ona sama prosiła o to, by